

Protokół Nr 63/2024

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Sępólnie Krajeńskim w dniu 6 lutego 2024r.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności oraz zaproszeni goście:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej - Franciszek Lesinski;
2. Dyrektor Zakładu Obsługi Oświaty Samorządowej - Zbigniew Tymecki;
3. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Wałdowie - Wanda Tuńska;
4. Dyrektor Gminnego Przedszkola Nr 1- Grażyna Guguła;
5. Skarżąca wraz z mężem.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Zdzisław Grzeca, który po powitaniu zebranych zaproponował następujący jego porządek:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku;
2. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi rodzica dziecka z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Wałdowie;
3. Zatwierdzenie protokołów z dwóch poprzednich posiedzeń Komisji;
4. Wolne wnioski i zakończenie.

W/w porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie.

Ad.2. Pan Grzeca zapytał, czy skarżąca podtrzymuje swoją skargę. Skarżąca potwierdziła. Pan Grzeca powiedział, że Komisja nie może rozpatryć skargi na pracowników, jedynie na Dyrektora SP w Wałdowie i Dyrektora ZOOS. W związku z tym chciałby, aby Dyrektor SP w Wałdowie odniosła się do zarzutów zawartych w skardze w stosunku do jej osoby. Skarżąca wyjaśniła, że w skardze nie zarzucała nic Dyrektorowi SP w Wałdowie. Dyrektor SP w Wałdowie powiedziała, że może odnieść się jedynie do całości skargi, która dotyczyła też jej pracownika. Biorąc pod uwagę całą sytuację wydaje jej się, że współpracowali z rodzicami. Wszelkie uwagi, które były zgłaszane, były na bieżąco wyjaśniane z pracownikami. Starali się działać na korzyść dziecka i rodziny. Poinformowała, że w placówce w Wałdowie znajdują się dzieci w różnym wieku, ale jest to przede wszystkim oddział zerowy. Jeśli nie ma 25 dzieci w oddziale, to są przyjmowane dzieci młodsze, podczas rekrutacji został przyjęty syn skarżącej. Podkreśliła, że sala nie jest wyposażona w pomoce dydaktyczne dla młodszych dzieci. Nie mniej jednak wydawało jej się, że współpraca w zakresie dziecka szła w odpowiednim kierunku. Współpracowała również z Dyrektorem ZOOS i szukali rozwiązania dla dobra dziecka, być może oddziału w którym będą znajdować się rówieśnicy. Pan Tomas zapytał, czy skarżąca podtrzymuje zarzuty w stosunku do szkoły. Skarżąca odpowiedziała, że tak. W swojej skardze opisała przede wszystkim uczucia towarzyszące całej tej sytuacji, to jak została potraktowana oraz jak zostało potraktowane jej dziecko. Poinformowała, że była propozycja przyprowadzania dziecka na 2 godziny, 2 razy w tygodniu, a harmonogram dnia dziecka powinien wyglądać podobnie, systematycznie. Jej zdaniem powinno być więcej spotkań, więcej rozmowy. Powiedziała, że nie była informowana o poczynionych działaniach w zgłaszanych sprawach, nie było rozmowy i najbardziej tego zabrakło. Dodała, że nauczyciel zwracał się do niej także w nieodpowiedni sposób. Pani Szlezer zapytała, czy skarżąca rozmawiała bezpośrednio z wychowawcą, bo rozumie że kontakty odbywały się wyłącznie poprzez Dyrektora. Skarżąca opowiedziała, że wychowawca unikał rozmowy, albo rzucał hasło, że dziecko krzyczy. Podkreśliła, że gdy doszło do rozmowy, to nie powinna odbyć się w taki

sposób, nie chciałyby aby to powtórzyło się jakimkolwiek z rodziców. Pani Szlezer powiedziała, że nauczyciel posiada najwięcej informacji o dziecku, powinien mieć plan postępowania z dzieckiem oraz wyciągać odpowiednie wnioski, więc kłania się ta bezpośrednia rozmowa z nauczycielem. Dyrektor SP w Wałdowie powiedziała, że nauczycielki nie mogą się bronić, a ona zna tą sytuację z innej strony. Bieżący kontakt był. Rodzic mógł przyjść, usiąść w sali i jeżeli będzie taka potrzeba bezpośrednio zareagować i wyjść z dzieckiem na bok. Dla nauczycieli była to nowa sytuacja. Starali się szukać innej placówki z mniej zróżnicowaną grupą. Powiedziała, że nie było takiego wspólnego spotkania, niemniej jednak na bieżąco z rodzicem, panią pedagog i z panią psycholog był kontakt. Początkowo chcieli sprawdzić jak dziecko będzie się zachowywało i reagowało, dla nich kontakt z tym dzieckiem to było coś nowego. Pan Grzeca zapytał, czy skarżąca ma zarzuty do Dyrektora SP w Wałdowie. Skarżąca zaprzeczyła. Pan Grzeca wyjaśnił, że jeśli chodzi o skargę na pracowników, to zajmie się nią Dyrektor Szkoły, powołując odpowiednią Komisję. Dyrektor SP w Wałdowie powiedziała, że taka Komisja została powołana, przeprowadziła postępowanie i zapozna skarżącą z jego wynikami. Pan Grzeca odczytał część skargi dot. Dyrektora ZOOS. Dyrektor ZOOS powiedział, że rodzic zgłosił się do niego w tej sytuacji szukając wsparcia. Pierwszym rozwiązaniem był oddział integracyjny w Przedszkolu Nr 1, w którym nie było miejsca. Drugim rozwiązaniem był oddział w Płociczku, gdzie dziecko nie spełniło wymagań. Skontaktował się również z rodzicami, których dzieci uczęszczały do specjalistycznych przedszkoli w Bydgoszczy. Starał się pomóc w miarę możliwości. W międzyczasie odbywały się rozmowy z Dyrektorem Przedszkola Nr 1. Mąż skarżącej odpowiedział, że było zupełnie inaczej, ona bardziej kontaktowała się z przedszkolami niż Dyrektor ZOOS. Dopóki skarga nie doszła do Dyrektora ZOOS to jego działanie było praktycznie zerowe. Skarżąca powiedziała, że była w kontakcie z Dyrektorem Przedszkola Nr 1. Dostała informację, że może złożyć dokumenty na nowy okres roku szkolnego 2024/2025, bo nie ma miejsca dla dziecka. Pan Grzeca zapytał, czy skarżąca chciałaby, aby dziecko uczęszczało do SP w Wałdowie. Pani Szlezer dodała, że do czasu przeniesienia. Skarżąca odpowiedziała, że zawsze jest otwarta na współpracę, miałyby bliżej, ale musiałoby się zmienić podejście do dziecka. Pani Szlezer wskazała, że jeśli dziecko ma orzeczenie, to należałoby opracować indywidualny plan postępowania z dzieckiem, powinien dokończyć się także wychowawca. Obecnie dziecko jest w próżni, bo nie uczęszcza do przedszkola. Pomoc należało zorganizować już w Wałdowie, kiedy pojawiło się orzeczenie. Pan Juhnke stwierdził, że na poprzedniej komisji mówiono o wypracowaniu kompromisu jakim jest uczęszczanie dziecka do Przedszkola Nr 1. Teraz pojawia się propozycja, aby do czasu umieszczenia go w Przedszkolu Nr 1, chodził do Przedszkola w Wałdowie. Czy jest sens żeby chodził do Przedszkola w Wałdowie skoro jest miejsce w Przedszkolu Nr 1, czy to nie będzie dla dziecka traumatyczne przeżycie. Skarżąca powiedziała, że uważa, iż dziecko będzie miało lepsze warunki i opiekę w Przedszkolu Nr 1 niż w Wałdowie. Dyrektor Przedszkola Nr 1 stwierdziła, że dla dziecka z takim orzeczeniem zmiany nie są korzystne. Uznała, że najlepiej będzie żeby dziecko przyszło do Przedszkola po feriiach zimowych na 2 godziny dziennie. Skarżąca zapytała od czego ma zależeć zwiększenie liczby godzin. Dyrektor Przedszkola Nr 1 odpowiedziała, że zależy to od tego jak będzie dziecko funkcjonowało. Obecnie nie może zabrać innym dzieciom godzin rewalidacyjnych na koszt innego dziecka. Pan Tomas zapytał czy Dyrektor Przedszkola nr 1 jest gotowa na przyjęcie dziecka na 4 godziny dziennie, bo 2 godziny to za mało. Dyrektor odpowiedziała, że obecnie byłaby to wielka trudność. Pan Toma zapytał Dyrektora ZOOS, czy widzi możliwość skierowania do tego przedszkola wykwalifikowanego pedagoga na dodatkowe zajęcia, na uzupełnienie 2 godzin. Dyrektor ZOOS powiedział, że rozejrzy się w której szkole uwolnił się asystent dziecka o szczególnych potrzebach edukacyjnych, wtedy będzie można przyjąć dziecko na 4-5 godzin. Pan Grzeca powiedział, że Dyrektor zobowiązany jest w ciągu dwóch tygodni zwiększyć ilość godzin dziecka w Przedszkolu Nr 1. Pan Juhnke i Pan Grzeca powiedzieli, że został wypracowany kompromis, dlatego zwrócili się do skarżącej o

przemyślenie, czy wycofać złożoną skargę. Pan Świniarski stwierdził, że w sprawie dziecka zadziało się coś dopiero po bardzo długim czasie. Pan Grzeca zarządził przerwę.

Po przerwie skarżąca, w związku wypracowanym kompromisem, oświadczyła że wycofuje wniesioną skargę.

Pan Tomas dodał, że komisja powinna wypracować strategię, aby takie sytuacje się nie powtarzały. Jego zdaniem już we wrześniu można było zorganizować spotkanie na posiedzeniu Komisji Oświaty, aby załatwić tą sprawę; Pan Grzeca powiedział, że każda szkoła powinna mieć plan zachowania w stosunku do dzieci w szczególnych przypadkach wypracowany wspólnie z rodzicami dzieci i przez nich podpisany. Pan Grzeca przypomniał, że Dyrektor ZOOS został zobowiązany do zapewnienia dziecku w przeciągu dwóch tygodni zwiększonej liczby godzin opieki w Przedszkolu Nr 1. Dyrektor ZOOS powiedział, że są 4 osoby, które posiadają kwalifikacje, aby wesprzeć przedszkole.

Ad.3. Komisja zatwierdziła protokoły z dwóch swoich poprzednich posiedzeń w miesiącu styczniu br.

Ad.4. W wolnych wnioskach poruszono następujące sprawy:

- Pan Tomas zwrócił się o wypracowanie przez Dyrektora ZOOS schematu reguł postępowania w szczególnych przypadkach. Pan Grzeca powiedział, że w tej sprawie powinien być opracowany pisemny regulamin postępowania z dziećmi przyjęty także przez rodziców.

Komisja jednogłośnie postanowiła, że wystąpi z pisemnym wnioskiem w tej sprawie.

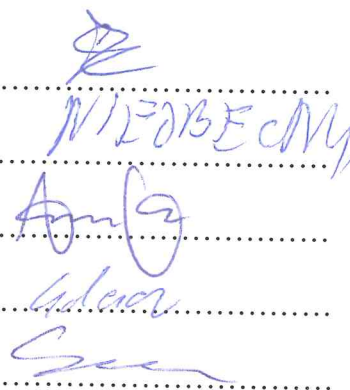
Pan Tomas powtórzył, że problem z dzieckiem można było rozwiązać o wiele wcześniej. Pani Szlezer powiedziała, że jest zdziwiona, iż dziecko tak długo było pozbawione opieki przedszkolnej, dlatego nie jest zaskoczona napisaniem skargi.

- Dyrektor ZOOS poinformował, że wpłynęła do niego anonimowa skarga dotycząca Szkoły Podstawowej Nr 1.

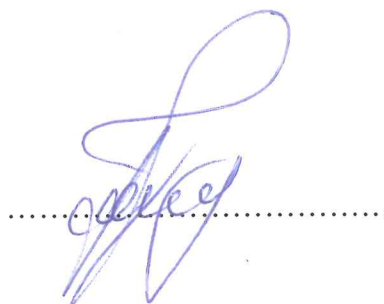
Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zakończył posiedzenie.

Komisja w składzie:

1. Przewodniczący – Zdzisław Grzeca;
2. Z-ca Przewodniczącego – Tobiasz Świniarski
3. Członek – Artur Juhnke
4. Członek – Barbara Szlezer
5. Członek - Zdzisław Szwarz


.....
.....
.....
.....
.....

6. Członek – Janusz Tomas



protokołował:
Tomasz Dix

